



# Juliusz Verne

## Michał Strogow

(Część pierwsza)



ISBN 978-83-65753-68-7 (całość)

ISBN 978-83-65753-69-4 (cz. 1)





J. VERNE

MICHEL STROGOFF





**Juliusz Verne**



**MICHAŁ STROGOW**  
*Od Moskwy do Irkucka*  
**CZĘŚĆ PIERWSZA**

Przełożył i przypisami opatrzył Andrzej Zydorczak

**Pięćdziesiąta szósta publikacja elektroniczna wydawnictwa JAMAKASZ**

Tytuł oryginału francuskiego: *Michel Strogoff. De Moscou à Irkoutsk*

© Copyright for the Polish translation by Andrzej Zydorczak, 2018

93 ilustracje, w tym 8 kolorowych i dwie mapki mapki: Jules-Descartes Férat  
(zaczepnięte z XIX-wiecznego wydania francuskiego)

Redakcja: Maciej Milach

Korekta: Kacper Gładych

Konwersja do formatów cyfrowych: Mateusz Nizianty

Patron serii „Biblioteka Andrzeja”:

Polskie Towarzystwo Juliusza Verne'a

**Wydanie I**

© Wydawca: JAMAKASZ

Ruda Śląska 2018

ISBN 978-83-65753-68-7 (całość)

ISBN 978-83-65753-69-4 (część pierwsza)

## Wstęp

Francuzi mają względem Rosji ambiwalentne uczucia – boją się jej i są nią zafascynowani. Tak jest co najmniej od czasów napoleońskich, kiedy to najpierw poddani cesarza Bonapartego poszli pod Moskwę, a później armia cara Aleksandra weszła do Paryża. Ten europejski kontredans odcisnął silne piętno na późniejszych relacjach francusko-rosyjskich. Jego ślady widać też w twórczości Juliusza Verne'a. Początkowo pisarz widział w Rosjanach srogich ciemiężców Polaków, co próbował odzwierciedlić w powieści „20000 mil podmorskiej żeglugi”. Chciał uczynić jej bohaterem Polaka, „którego żona padła martwa pod knutem, a dzieci pomarły na Syberii”. Pomysł ten wybił mu jednak z głowy Pierre-Jules Hetzel, jego wydawca, który z Rosją prowadził interesy i nie zamierzał narażać ich na szwank. Verne uległ i już więcej nie próbował obsadzać poddanych cara w roli czarnych charakterów. Jednego zaś uczynił nawet superbohaterem, co polskim czytelnikom nie do końca mogło się podobać. Mowa tu o Michale Strogowie, carskim kurierze przemierzającym Syberię i ryzykującym życie, by ostrzec brata monarchy przed groźącym mu niebezpieczeństwem ze strony pewnego buntownika. Widzimy więc, że sympatia pisarza, a wraz z nim czytelników, była teraz po stronie rosyjskiego imperium, a nie tych, którzy próbowali obalić samodzierzawie.

Zostawmy jednak politykę i przyjrzyjmy się bibliografii. Powieść „Michał Strogow” po raz pierwszy trafiła do rąk czytelników w 1876 r. Ukazywała się na łamach francuskiego „Magasin d'Éducation et de Récréation” od 1 stycznia do 15 grudnia (od vol. 23, nr. 265 do vol. 24, nr. 288). W tym samym roku opublikowana została w formie książkowej – pierwszy tom wyszedł 14 sierpnia, a drugi 6 listopada. W tym ostatnim zamieszczone zostało także opowiadanie „Dramat w Meksyku”. Oba tomy ukazały się w wydaniu popularnym, bez ilustracji, natomiast edycja ekskluzywna, z 91 rycinami Jules'a Férata oraz w ozdobnych okładkach, pojawiła się na rynku 13 listopada 1876 r. Ona również zawierała wspomniane wcześniej opowiadanie.

Polacy, choć może nie do końca utożsamiali się z wymową tej powieści, to jednak z całą pewnością pokochali ją tak samo mocno jak inne utwory Czarodzieja z Nantes za wszystkie jej walory, takie jak wyrazisty i dzielny bohater, wartka akcja i duża porcja wiedzy geograficznej. Nad Wisłę „Michał Strogow” trafił równolegle z francuską edycją w odcinkach. Już od nr. 3 drukował go w 1876 r. w anonimowym przekładzie dwutygodnik dla dzieci i młodzieży „Świat”. Ostatni fragment ukazał się w nr. 282 w 1877 r.

Na wydanie książkowe przyszło nam poczekać niestety aż do 1925 r., kiedy to nakładem Księgarni Dra Maksymiljana Bodeka we Lwowie powieść ta ukazała się w dwóch tomach pod tytułem „Wśród dzikich plemion Buchary”, w tłumaczeniu Zbigniewa Zatorskiego, którego to pseudonimu używał Leon Sternklar (1866-1937), tłumacz i literat żydowskiego pochodzenia, autor bardzo swego czasu popularnych przewodników po Włoszech i przekładów takich dzieł jak „Bajki” Hansa Christiana Andersena oraz „Serce” Edmunda de Amicisa. Jego spolszczenie „Michała Strogowa” musiało przypaść do gustu czytelnikom, bowiem w tymże 1925 r. ukazały się w lwowskiej oficynie aż cztery niemalże identyczne wydania. Już rok później powieść ta wyszła w Warszawie nakładem wydawnictwa „Biblioteka Groszowa” w przekładzie Leo Belmonta i z fotosami z francusko-niemieckiego filmu, który wyprodukowany został także w 1926 r. Nosiła tytuł „Kurier carski”, z dopiskiem „Michał Strogow – od Moskwy do Irkucka”, i mieściła się w jednym tomie. Dodajmy, że i tym razem tłumacz używał pseudonimu twórczego. Był nim Leopold Blumental (1865-1941), pochodzący z żydowsko-polskiej rodziny prozaik, eseista, poeta i tłumacz, założyciel Polskiego Związku Esperantystów. Jego przekład powieści Verne'a o dzielnym carskim kurierze także cieszył się popularnością, o czym świadczą aż trzy wydania w owym 1926 r. i jeszcze jedno w 1939 r., które wyszło nakładem „Kuriera Polskiego”.

Po wojnie musieliśmy czekać aż do 1987 r., kiedy to Wydawnictwo „Śląsk” wypuściło na rynek jednotomowy przekład Marii i Marcina Leśniewskich pod tytułem „Michał Strogow”. Ukazał się on jeszcze w latach 1989, 2006 i 2008, zaś w latach 1992, 2000 i 2015 trafiały do księgarń mniej lub bardziej zakamuflowane edycje starego tłumaczenia Leo Belmonta lub Zbigniewa Zatorskiego, nieco tylko językowo odświeżonego. Niniejsza edycja jest na ich tle wzorcowa – nie tylko zawiera najnowszy, pełny przekład z francuskiego oryginału, ale też jest pierwszą w tak wnikliwym opracowaniu i, co nie mniej ważne, z kompletem dziewiętnastowiecznych rycin.

Barwna przygodowa powieść szybko przeniesiona została na ekran. Pierwszą adaptacją filmową był wspomniany wyżej obraz z 1926 r. Kolejne weszły do kin w latach 1935, 1956, 1970 i 1999. Był jeszcze miniseriał z 1975 r., do którego muzykę napisał rumuński kompozytor Vladimir Cosma (ur. 1940). Fragment tej ścieżki dźwiękowej, tzw. temat Nadii (główniej, obok Strogowa, bohaterki powieści i filmu), zyskał ponadczasową sławę i grany jest z upodobaniem do dziś, przede wszystkim w aranżacji na akordeon.

*dr Krzysztof Czubaszek*  
*prezes Polskiego Towarzystwa Juliusza Verne'a*



# Część pierwsza





# Rozdział I

## Uroczystość w Pałacu Nowym<sup>1</sup>

- Najjaśniejszy Panie, nadeszła nowa depesza.
- Skąd?
- Z Tomska<sup>2</sup>.
- Czy linia za Tomskiem jest przerwana?
- Przerwana od wczoraj.
- Generale, należy co godzinę wysłać depeszę do Tomska, i dokładnie mnie o wszystkim powiadamiać.
- Tak jest, Najjaśniejszy Panie – odparł generał Kiszow<sup>3</sup>.

Taka rozmowa miała miejsce o godzinie drugiej w nocy, w chwili, gdy bal wydawany w Pałacu Nowym doszedł do kulminacyjnego punktu.

W czasie tego wieczornego balu orkiestry Pułku Preobrażeńskiego i Pawłowskiego<sup>4</sup> nieustannie wykonywały najpiękniejsze polki, mazury, écosaises<sup>5</sup> i walce, najładniejsze utwory ze swojego repertuaru. Pary tancerzy i tancerek niekończącym się sznurem przesuwali się po wspaniałych salonach pałacu, wzniesionego zaledwie o kilku kroków od „starego kamiennego domu”<sup>6</sup>, gdzie niegdyś wydarzyło się tyle strasznych dramatów, których echa rozbudziły się właśnie tej nocy, by wtórować melodiom kadryli<sup>7</sup>.

Oczywiście wielki marszałek dworu miał odpowiednią pomoc w pełnieniu swych delikatnych zadań. Wielcy książęta i ich adiutanci, dyżurni szambelanowie oraz oficerowie pałacowi sami prowadzili w tańcach. Wielkie księżne, obsypane diamentami, damy dworu, ubrane w odświętne stroje, dawały przykład żonom wysokich urzędników wojskowych i cywilnych tego „białokamiennego miasta”<sup>8</sup>. Toteż kiedy dano sygnał do poloneza, goście o różnej pozycji społecznej wzięli udział w tym rytmicznym spacerze, który w czasie wielkich uroczystości przybiera rangę tańca narodowego; długie suknie ozdobione koronkami mieszały się z szamerowanymi mundurami, ozdobionymi orderami, co przy światłach stu żyrandoli, dziesięciokrotnie wzmożonych odbiciami w lustrach, przedstawiało doprawdy wspaniałą widowisk.

Było w tym coś olśniewającego.

Wielki salon, najwspanialszy ze wszystkich jakie znajdowały się w tym pałacu, stanowił dla orszaku dostojników i pysznie wystrojonych kobiet odpowiednią oprawę godną ich świetności. Sklepienie sali, bogato ozdobione złoceniami, pokrytymi już nieco patyną czasu, z rozmieszczonymi punktami świetlnymi wyglądało jak rozgwieżdżone niebo. Brokaty portier i firan, udrapowanych we wspaniałe plisy, mieniły się czerwonymi, ciepłymi barwami, łamiącymi się gwałtownie na fałdach ciężkiej materii.

Przez szyby, umocowane w pełnolukowych ościeżnicach, nieco przytłumione lekkimi oparami światła, którym były nasycone salony, wydostawało się na zewnątrz jak odbłask pożaru, tworząc żywy kontrast z ciemnościami nocy, od kilku już godzin otaczającymi ten rozświetlony pałac. Zwracało to uwagę gości, nie uczestniczących w tańcach. Zatrzymując się we wnękach okiennych mogli dojrzeć kilka stojących w tu

<sup>1</sup> *Pałac Nowy* – w oryg. Palais-Neuf; chodzi tu o Wielki Pałac, wybudowany w latach 1837-1851, znajdujący się w obrębie Kremla w Moskwie.

<sup>2</sup> *Tomsk* – miasto w południowo-zachodniej Syberii, nad rzeką Tom, założone w roku 1604, od 1804 stolica guberni, początkowo miało się znaleźć na trasie Kolei Transsyberyjskiej, którą ostatecznie przeprowadzono przez leżący na południe od Tomska Nowosybirsk, co zahamowało rozwój miasta; obecnie ok. 525 tys. mieszkańców.

<sup>3</sup> *Kiszow* – w oryg.: Kissoff.

<sup>4</sup> *Pułk Preobrażeński* – właśc. Lejb-Gwardyjski Preobrażeński Pułk Jego Wysokości, pułk piechoty okresu Imperium Rosyjskiego, sformowany w 1687 za panowania cara Piotra I Wielkiego; brał udział w działaniach zbrojnych epoki napoleońskiej, a także w okresie I wojny światowej; rozformowany w 1918 roku; *Pułk Pawłowski* – właśc.: Lejb-Gwardyjski Pawłowski Pułk Jego Wysokości (od 1801 roku: Pawłowski Pułk Grenadierów), pułk piechoty okresu Imperium Rosyjskiego, sformowany 15 maja 1790, rozformowany w 1918; brał udział w działaniach zbrojnych epoki napoleońskiej, a także w okresie I wojny światowej.

<sup>5</sup> *Écosaise* (ekoséz) – dawny taniec szkocki w taktce 2/4, w XIX wieku stał się modnym tańcem salonowym; był popularny we Francji i Wielkiej Brytanii pod koniec XVIII wieku i na początku XIX wieku jako forma muzyczna; taniec ten został również przyjęty przez niektórych kompozytorów.

<sup>6</sup> Chodzi tu o Pałac Tieriemny, wybudowany w połowie XVII wieku na zlecenie cara Michała I Romanowa (1596-1645); nazwa pochodzi od słowa „terem”, najwyższej kondygnacji mieszkalnej w pałacach carskich i bojarskich na Rusi, charakteryzującej się malowniczym spiczastym dachem.

<sup>7</sup> *Kadryl* – figurowy taniec salonowy, który powstał w XVII wieku na bazie wcześniejszego kontredansa, modny za czasów Napoleona.

<sup>8</sup> *Białokamiennie miasto* – nazwa wzięła się stąd, że początkowo mury okalające Kreml były zbudowane z białego kamienia, a później te ceglane bielono.

i ówdzie dzwonnicy, ledwie zarysowanych w pomroku nocy. Widzieli też pod rzeźbionymi balkonami przechadzających się w milczeniu licznych wartowników z karabinami na ramieniu, których spiczaste hełmy rozbłyskiwały płomiennymi pióropuszcami od świateł padających z budynku. Słyszeli także kroki patroli, wybijających takt na płytach kamiennych, może dokładniej, niż nogi tancerzy na parkietach salonów. Od czasu do czasu okrzyki wartowników były powtarzane przez kolejne posterunki, a niekiedy granie trąbki mieszało się z akordami orkiestry i wplatało swe czyste tony w ogólną harmonię dźwięków.

Jeszcze dalej, przed fasadą, w wielkich stożkach świateł rzucanych przez okna Pałacu Nowego poruszały się wielkie bryły. Były to statki spływające w dół rzeki, której wody, dotykane niepewnym, chwiejnym światłem kilku latarń, oblewały kamienne podmurowania tarasów.

Najważniejsza osobistość tej uroczystości, wydająca ten bal, do której generał Kiszow zwracał się w sposób, jaki jest zarezerwowany tylko dla władców, była ubrana w zwyczajny mundur oficera strzelców gwardyjskich. Nie była to z jego strony fałszywa skromność, ale przyzwyczajenie człowieka obojętnego na przepych i wystawność. Jego ubiór wyraźnie odcinał się od przepysznych strojów osób, kręcących się wokół niego, a nawet, jak można było zauważyć, od ludzi z pośród jego eskorty złożonej z Gruzinów, Kozaków, Lezginów<sup>9</sup>, wspaniale wystrojonych w błyszczące stroje kaukaskie.

Człowiek ów, wysokiego wzrostu, o twarzy przyjemnej i spokojnej, jednak obecnie z zachmurzonym czołem, przechodził kolejno od jednej grupki do drugiej, ale mówił niewiele, a nawet zdawał się nie zwracać prawie uwagi tak na wesołe pogawędki zaproszonej młodzieży, jak też na poważniejsze rozmowy wysokich dygnitarzy lub członków korpusu dyplomatycznego, reprezentujących w jego pałacu główne mocarstwa Europy. Dwóch czy trzech z tych biegłych polityków – fizjonomistów z powołania – zdołało zauważyć na twarzy gospodarza jakiś objaw niepokoju, którego przyczyny nie potrafili wytłumaczyć, ale żaden z nich nie odważył się indagować go w tej kwestii. W każdym razie nie ulegało wątpliwości, że oficer strzelców gwardyjskich w najmniejszym stopniu nie zamierzał swymi ukrytymi myślami zakłócić uroczystości, a ponieważ należał do nielicznych władców, których prawie wszyscy przyzwyczaili się słuchać, nawet w myślach, zabawy i wesołość ani na chwilę nie osłabły.

Tymczasem generał Kiszow czekał, że oficer, któremu oddał depeszę nadesłaną z Tomska, rozkaże mu się oddalić, lecz ten pozostawał w milczeniu. Wziął depeszę, przeczytał i jego czoło zachmurzyło się jeszcze bardziej. Nawet mimowolnie ujął ręką rękojeść szpady, a następnie podniósł ją do twarzy i na chwilę zasłonił oczy. Można było sądzić, że rażą go błyski świateł i że poszukuje ciemności, aby móc lepiej zajrzeć w głąb samego siebie.

– Tak więc – powiedział, zaprowadziwszy generała Kiszowa do wnęki okiennej – od wczoraj nie możemy się porozumieć z Wielkim Księciem, moim bratem?

– Tak jest, Najjaśniejszy Panie. Należy się obawiać, że wkrótce depesze nie będą mogły już przedostać się przez granicę Syberii<sup>10</sup>.

– Ale oddziały wojskowe z guberni amurskiej i jakuckiej, a także z Zabajkale<sup>11</sup>, otrzymały rozkaz natychmiastowego wymarszu do Irkucka<sup>12</sup>?

– Rozkaz ten został przekazany w ostatniej depeszy jaką udało nam się przesłać za jezioro Bajkał<sup>13</sup>.

– Jeśli chodzi o gubernie: jenisejską, omską, semipałatyńską i tobolską, to utrzymujemy stałą łączność z nimi od początku inwazji?

– Tak, Najjaśniejszy Panie, nasze depesze dochodzą do nich i obecnie mamy pewność, że Tatarzy<sup>14</sup> nie przekroczą jeszcze ani Irtyszu, ani Obu<sup>15</sup>.

<sup>9</sup> *Lezgin* – lud kaukaski zamieszkujący północny Azerbejdżan i południowy Dagestan, wyznający islam od VIII w., wojowniczy, nigdy nie utworzył własnego państwa, podlegał Turkom, Persom, a od początku XIX w. Rosji, obecnie ogółem niecały milion ludzi.

<sup>10</sup> *Granica Syberii* (nazywana także przez autora granicą rosyjską) – jako taka, nigdy nie istniała; można mówić tylko o granicy administracyjnej lub geograficznej.

<sup>11</sup> *Zabajkale* (Zabajkalje) – górska kraina w azjatyckiej części Rosji (Kraj Zabajkalski, obwód irkucki oraz Buriacja), rozciąga się ponad 1000 km między jeziorem Bajkał na zachodzie a środkowym biegiem Olekmy i połączeniem Szyłki i Argunia na wschodzie.

<sup>12</sup> *Irkuck* – miasto w Rosji, na Nizinie Irkucko-Czeremchowskiej, przy ujściu rzeki Irkut do Angary, 66 km na zachód od Bajkału; stolica obwodu irkuckiego; powstał jako zimowisko kozackie, od roku 1686 miasto; od początków XVIII w. miejsce zesłań politycznych.

<sup>13</sup> *Bajkał* – jezioro w azjatyckiej części Rosji, w obwodzie irkuckim i Buriacji, w górach południowo-wschodniej Syberii.

<sup>14</sup> *Tatarzy* – lud zamieszkujący dawniej północną Mongolię i Zabajkale, stanowili dużą część wojsk mongolskich Czyngis Chana, osiedli w różnych częściach Europy i Azji; dzielił się na różne grupy, obecnie głównie to Tatarzy kazańscy (z Tatarstanu w Rosji) i krymscy; jest ich ok. 6 mln.

<sup>15</sup> *Irtysz* – rzeka w Kazachstanie i azjatyckiej części Rosji, najdłuższy (lewy) dopływ rzeki Ob.; *Ob* – rzeka w azjatyckiej części Rosji, powstaje z połączenia rzek Bija i Katuń, wypływających z lodowców Altaju; dł. 3650 km, uchodzi do Morza Karskiego.

– Nie ma żadnej wiadomości o tym zdrajcy Ogarewie<sup>16</sup>?

– Żadnej – odpowiedział generał Kiszow. – Naczelnik policji nie może potwierdzić czy przekroczył on granicę, czy też nie.

– Jeśli chodzi o jego rysopis, to należy natychmiast wysłać go do Niżnego Nowogrodu, Permu, Jekaterynburga, Kaszynia, Tiumentia, Iszymu, Omska, Jelanskoje, Koływan<sup>17</sup> i Tomska, a także do wszystkich posterunków telegraficznych, z którymi mamy jeszcze łączność.

– Rozkazy Waszej Wysokości zostaną natychmiast wykonane – odparł generał Kiszow.

– Nikomu o tym ani słowa!

Generał stanął w postawie pełnej szacunku, potem skłonił się i wmieszał się w tłum gości, by po pewnym czasie, przez nikogo nie zauważony, opuścić salony pałacu.

Tymczasem oficer stał przez chwilę zamyślony, a gdy w końcu zaczął przechadzać się wśród grup dyplomatów i wojskowych, które utworzyły się w różnych punktach salonów, na jego obliczu malował się znowu, utracony jedynie na kilka chwil, całkowity spokój.

Jednakże o ważnym wydarzeniu, które spowodowało tę szybką wymianę zdań, wiedziano znacznie więcej, niż mogli sądzić oficer strzelców gwardyjskich i generał Kiszow. Prawdę mówiąc, nie rozmawiano o tym oficjalnie, ani nawet nieoficjalnie, ponieważ języki były jeszcze związane „rozkazami”, lecz kilku wysokich dygnitarzy było mniej lub bardziej szczegółowo poinformowanych o zdarzeniach, jakie miały miejsce poza granicą. W każdym razie to, o czym inni wiedzieli może nawet mniej niż więcej, o czym nie dyskutowali nawet członkowie korpusu dyplomatycznego, stanowiło przedmiot rozmowy dwóch gości, niemających ani mundurów ani odznaczeń upoważniających do przebywania w Pałacu Nowym. Osobnicy ci rozmawiali przyciszonymi głosami i zdawali się posiadać dość dokładne informacje.

W jaki sposób, jaką drogą, dzięki jakim znajomościom, ci dwaj zwykli śmiertelnicy wiedzieli to, czego zaledwie domyślały się inne, nawet wysoko postawione osobistości? Nic na ten temat nie można było powiedzieć. Był to u nich dar przewidywania czy też objawienie? Może posiadali oni dodatkowy zmysł, który pozwalał im sięgnąć wzrokiem poza horyzont, ograniczony dla innych spojrzeń ludzkich? Czy posiadali może jakiś nadzwyczajnie wyczulony węch, pozwalający wytropić im największe sekrety? Czyżby dzięki tej właściwości – która stała się ich drugą naturą – życia z informacji i dla informacji, ich charakter tak się zmieniał? Można było tak przypuszczać.

Jeden z tych dwóch mężczyzn był Anglikiem, drugi Francuzem. Obaj szczupli, wysokiego wzrostu. Jeden był brunetem, jak południowcy z Prowansji<sup>18</sup>, drugi rudzielcem jak prawdziwy dzentelmen z Lancashire<sup>19</sup>. Anglonorman<sup>20</sup>, sztywny, zimny, flegmatyczny, oszczędny w ruchach i słowach, wydawał się mówić i gestykulować jak pod naciskiem sprężyny, działającej w równych odstępach czasu. Gallo-Rzymianin<sup>21</sup> przeciwnie – żywy, niepohamowany w ruchach, jednocześnie mówiący ustami, wzrokiem, rękoma, posiadający sto sposobów na odmalowanie jednej swej myśli, podczas gdy jego rozmówca zdawał się mieć tylko jeden, stereotypowy, po wsze czasy wryty w jego mózgu.

<sup>16</sup> Ogarew – w oryg.: Ogareff.

<sup>17</sup> *Jekaterynburg* (Jekatierinburg, 1924-91 Swierdłowski) – miasto w Rosji, na wschodnich stokach Uralu Środkowego, nad rzeką Isej (dorzecze Obu); stolica obwodu swierdłowskiego; *Kaszyn* – miasto w Rosji (obw. twerski), nad rzeką Kaszynką; 16,4 tys. mieszk. (2005); przemysł elektrotechniczny, lekki, spożywczy; *Tiumeń* – miasto w azjatyckiej części Rosji, na Nizinie Zachodniosyberyjskiej, nad Turą (dopływ Tobołu); stolica obwodu tiumeńskiego; pierwsze rosyjskie miasto na Syberii, zbudowane w roku 1586 na miejscu tatarskiego miasta Czyngis-Tura, znanego od XIV w. i zdobytego 1581 przez Jermaka; ośrodek kolonizowania Syberii, od XVII w. punkt tranzytowy na szlaku handlowym do Chin; *Iszym* – miasto w Rosji (obw. tiumeński), nad rzeką Iszym; 68 tys. mieszk. (2005); przemysł maszynowy, lekki, spożywczy, mineralny; port lotniczy; *Jelanskoje* – u J. Verne'a: Elamsk, obecnie osada Jelanka w obwodzie Nowosybirskim; *Omsk* – miasto w Rosji, na południowym zachodzie Syberii, nad Irtyszem i uchodzącą do niego rzeką Om; stolica obwodu omskiego; założony w roku 1716 jako warownia w celu obrony przed Kirgizami; od roku 1782 miasto; *Koływan* – miejscowość w Rosji, na Syberii, na lewym brzegu rzeki Ob; liczy ponad 10 tys. mieszkańców (2008) i stanowi ośrodek administracyjny rejonu koływańskiego w obwodzie nowosybirskim.

<sup>18</sup> *Prowansja* – kraina historyczna w południowo-wschodniej Francji, nad Morzem Śródziemnym, na wschód od dolnego biegu Rodanu.

<sup>19</sup> *Lancashire* – hrabstwo ceremonialne i niemetropolitalne w północno-zachodniej Anglii, w regionie North West England, położone nad Morzem Irlandzkim i zatoką Morecambe.

<sup>20</sup> *Anglonormanie* – rycerze normandzcy, którzy po podboju Anglii (w roku 1066) otrzymali tam nadania jako lennicy Wilhelma I Zdobywcy, oraz ich potomkowie zachowujący odrębność (zwłaszcza językową) od podbitej ludności anglosaskiej; stopniowo (do XIII w.) stopili się z nią; uczestniczyli w podboju Walii i Irlandii.

<sup>21</sup> *Gallo-Rzymianin* – mieszkaniec Galii (w starożytności nazwa nadana przez Rzymian obszarowi zamieszkanemu przez plemiona celtyckie), poddany wpływom rzymskim.



Owe odmienności fizyczne nie uszłyby uwadze najmniej spostrzegawczego z ludzi, lecz fizjonomista<sup>22</sup>, przypatrzysz się bliżej tym dwom cudzoziemcom, zdecydowanie scharakteryzowałby ich kontrast fizjologiczny, mówiąc, że jeżeli Francuz „cały był wzrokiem” to Anglik „cały był słuchem”.

Faktycznie, aparat wzrokowy jednego z nich, wskutek częstego używania, był szczególnie udoskonalony. Wrażliwość siatkówki jego oka musiała być tak samo wielka, jak owych prestidigitatorów, rozpoznających kartę, niedostrzegalną dla innych, jedynie w krótkiej chwili zbierania, albo po prostu z ułożenia kart taroka<sup>23</sup>. Ten Francuz posiadał więc w najwyższym stopniu dar, nazywany „pamięcią wzrokową”.

Anglik, przeciwnie, zdawał się być specjalnie skonstruowany do tego, by słuchać i słyszeć. Kiedy jego narząd słuchu uderzony został dźwiękiem jakiegoś głosu, już nie mógł go więcej zapomnieć i po dziesięciu, po dwudziestu latach rozpoznawał go wśród tysiąca innych. Uszy jego nie posiadały, ma się rozumieć, zdolności poruszania się jak uszy zwierząt, które są wyposażone w wielkie małżowiny, ale skoro uczeni stwierdzili, że uszy ludzkie są tylko „mniej więcej” nieruchome, można by sądzić, że uszy wspomnianego Anglika, prostując się, skręcając w prawo i lewo, wyginając się, starały się wychwycić dźwięki w sposób mało zrozumiały dla przyrodnika.

Należy tutaj powiedzieć, że ta doskonałość wzroku i słuchu u tych dwóch ludzi służyła im wybornie przy wykonywaniu ich zawodów, bowiem Anglik był korespondentem „Daily Telegraph”<sup>24</sup>, a Francuz korespondentem... Jakiego dziennika lub jakich dzienników, tego nie mówił nigdy, a kiedy go o to pytano, odpowiadał żartobliwie, że korespondował ze swoją „kuzynką Madeleine”<sup>25</sup>. W gruncie rzeczy, ów Francuz z pozoru tak płochy, był bardzo przebiegły i sprytny. Cały czas mówiąc, plotąc czasami różne androny<sup>26</sup> i gadając bez zastanowienia, być może dla ukrycia chęci dowiedzenia się czegoś, nigdy się nie zdradzał. Sama jego gadatliwość służyła mu doskonale jako parawan, choć wydawało się, że był on prawdopodobnie bardziej milczący i bardziej skryty od swego kolegi po fachu z „Daily Telegraph”.

Jeżeli w nocy z piętnastego na szesnastego lipca byli obecni na balu wydawanym w Pałacu Nowym, to jedynie w charakterze dziennikarzy, dla tym większego zaspokojenia ciekawości swoich czytelników.

Zbytecznie byłoby dodawać, że ci dwaj ludzie całkowicie oddawali się swojej misji, jaką mieli do spełnienia na tym świecie. Uwielbiali rzucać się jak szpicle śladem najbardziej zaskakujących nowin. Nic ich nie odstraszało ani nie mogło powstrzymać przed osiągnięciem celu, gdyż posiadali niezmiernie zimną krew i rzeczywistą odwagę ludzi z ich fachu. Można by powiedzieć, że byli prawdziwymi dżokejami w owym wyścigu z przeszkodami, łowcami polującymi na wiadomości, przeskakującymi ogrodzenia, przebywającymi rzeki, biorącymi przeszkody z niezrównanym żarem wyścigowców czystej krwi, co chcą dobiec jako pierwsi do mety lub umrzeć!

Zresztą ich czasopisma nie żałowały im pieniędzy – najlepszego, najpewniejszego i najdoskonalszego środka zdobywania wiadomości, znanego światu po dziś dzień. Należy także zaliczyć do ich plusów, że ani jeden ani drugi nigdy nie zaglądali i nie wdzierali się za mury prywatnego życia a zabierali się do działania jedynie wtedy, kiedy w grę wchodziły interesy polityczne lub społeczne. Krótko mówiąc, zajmowali się tym, co od kilku lat nazywa się „wielkim reportażem politycznym i militarnym”.

Jedynie podążając za nimi przekonamy się, jak często w ciągu tego czasu zapatrywali się w osobliwy sposób na rzeczy, a także na konsekwencje z nich wynikające. Każdy z nich posiadał własny punkt widzenia, z którego mógł patrzeć i oceniać. Ale w końcu, ponieważ grali fair, dobrze płacili i nie oszczędzali się w żadnej sytuacji, trzeba było mieć złą wolę, aby ich za to ganić.

Korespondent francuski nazywał się Alcide Jolivet. Harry Blount – tak brzmiało nazwisko reportera angielskiego. Spotykali się po raz pierwszy na uroczystości w Pałacu Nowym, z której mieli przesłać sprawozdanie do swoich dzienników. Niezgodność charakterów, połączona z niejaką zazdrością dziennikarską sprawiła, że jeden do drugiego nie pałał zbyt dużą sympatią. Jednakże nie unikali się, a raczej szukali, pragnąc wysondować jeden drugiego w sprawie nowinek dnia. Byli to dwaj myśliwi, z jednakową ostrożnością po-

<sup>22</sup> *Fizjonomista* – zwolennik teorii wiążącej z rysami twarzy charakter i uzdolnienia człowieka.

<sup>23</sup> *Tarok* (tarot, wł.) – rodzaj wróżby z kart oraz popularna w Europie, zwłaszcza w okresie odrodzenia, gra w karty, do której używano talii złożonej z 56 (tarok wł.) lub 32 (tarok austr.) kart podobnych do tradycyjnych oraz 22 specjalnych kart atutowych, stosowanych także do stawiania kabały; w Polsce zyskała znikome i późne (XIX w.) zainteresowanie.

<sup>24</sup> *The Daily Telegraph* – poranny dziennik brytyjski o konserwatywno-liberalnym profilu, założony przez pułkownika Arthura B. Sleigha w 1855 roku w Londynie.

<sup>25</sup> *Madeleine* (fr., ang.) – Magdalena.

<sup>26</sup> *Androny* – słowa niewiarygodne lub niemające sensu.

lujący na tym samym terenie. To, co umknęło jednemu, z korzyścią mogło być wyciągnięte przez drugiego, zatem we wspólnym interesie musieli przebywać w zasięgu swego wzroku i słuchu.

Dlatego więc tej nocy obydwaj czatowali. Istotnie, coś wisiało w powietrzu.

– Choćby to nawet był tylko przelot kaczek – mówił do siebie Alcide Jolivet – to i tak jest wart jednego strzału!

Kilka chwil po wyjściu generała Kiszowa obaj korespondenci byli zmuszeni porozmawiać ze sobą i uczynili to, starając się trochę nawzajem wybadać.

– Doprawdy, mój panie, ten wieczór jest wprost cudowny! – odezwał się Alcide Jolivet z miłym uśmiechem na twarzy, rozpoczynając rozmowę tym prawdziwie francuskim zwrotem.



– Już tak zadepeszowałem: *splendid*<sup>27</sup>! – odparł chłodno Harry Blount, używając tego wyrażenia przeznaczonego do wyrażania podziwu przez jakiegokolwiek obywatela Zjednoczonego Królestwa<sup>28</sup>.

– Jednakże – dodał Alcide Jolivet – poczułem się w obowiązku jednocześnie oznajmić mojej kuzynce...

– Pańskiej kuzynce? – powtórzył Harry Blount zdziwionym tonem, przerywając koledze po fachu.

– Tak... – mówił dalej Alcide Jolivet – mojej kuzynce Madeleine. Z nią właśnie koresponduję! Moja kuzynka lubi być dobrze i szybko powiadamiana! Poczułem się więc w obowiązku donieść jej, że podczas tej uroczystości coś w rodzaju chmurki zdawało się przyćmiewać czoło władcy.

<sup>27</sup> *Splendid* (ang.) – wspaniały, świetny.

<sup>28</sup> *Zjednoczone Królestwo* (ang. *United Kingdom*) – nazwa Wielkiej Brytanii stosowana od roku 1707, gdy Akt Unii ustanowił zjednoczenie Królestwa Anglii i Królestwa Szkocji, pełna nazwa: Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii (*United Kingdom of Great Britain*).

– Mnie zaś wydawał się promieniejący – odrzekł Harry Blount, być może pragnąc ukryć swoje myśli w tej kwestii.

– I naturalnie kazał pan mu „promienieć” na szpaltach „Daily Telegraph”!

– Rozumie się.

– Czy przypomina pan sobie, panie Blount – spytał Alcide Jolivet – co zdarzyło się w Zakrecie<sup>29</sup>, w 1812 roku?

– Tak panie, przypominam sobie, jakbym był przy tym – odpowiedział angielski korespondent.

– Zatem pan wie – mówił dalej Alcide Jolivet – że podczas balu wydanego na cześć Aleksandra I doniesiono mu, że Napoleon<sup>30</sup> ze swoją przednią strażą przekroczył Niemen<sup>31</sup>. Mimo wiadomości tak wielkiej wagi, która mogła pozbawić go cesarstwa, cesarz nie opuścił uroczystości i nie okazał niepokoju tak jak...

– Tak jak nasz gospodarz, kiedy generał Kiszow zawiadomił go, że pomiędzy granicą a gubernią irkucką zostały przecięte druty telegraficzne.

– Ach! To pan już wie o tym szczególe?

– Wiem.

– Co do mnie, trudno mi byłoby go nie zauważyć, skoro moja ostatnia depesza dotarła aż do Niznieudińska<sup>32</sup> – zauważył z pewnym zadowoleniem Alcide Jolivet.



<sup>29</sup> *Zakret* – prawdopodobnie chodzi tu o część Wilna położoną na Wilczej Łapie.

<sup>30</sup> *Napoleon I* (Napoleon Bonaparte, 1769-1821) – francuski wódz i mąż stanu, cesarz Francuzów w latach 1804-1814 i 1815 oraz król Włoch w latach 1805-1814.

<sup>31</sup> *Niemen* – rzeka na Białorusi i Litwie, w dolnym biegu (na dł. 99 km od ujścia) wyznacza granicę między Litwą a Rosją (obwód kaliningradzki), w środkowym – między Litwą a Białorusią (17 km); dł. 937 km.

<sup>32</sup> *Niznieudińsk* – u J. Verne’a: Udińsk, miasto w Rosji (obw. irkucki), nad Udą (dorzecze Jeniseju); 38 tys. mieszk. (2003); fabryka płytek mikowych, przemysł drzewny, materiałów budowlanych (wyroby żelbetowe).



- A moja tylko do Krasnojarska<sup>33</sup> – powiedział nie mniej zadowolony Harry Blount.
- A zatem musi pan także wiedzieć o rozkazach wysłanych do oddziałów w Nikołajewsku<sup>34</sup>?
- Tak, mój panie, w tym samym czasie wysłano kolejną depezę nakazującą koncentrację oddziałów kozackich w guberni tobolskiej.
- Nie ma nic prawdziwszego, panie Blount, ale o tym też wiedziałem, a proszę mi wierzyć, że moja miła kuzynka już jutro będzie o tym poinformowana.
- To samo będą także wiedzieć czytelnicy „Daily Telegraph”, panie Jolivet.
- Otóż to! Kiedy widzi się wszystko, co się zdarzyło...!
- I kiedy słucha wszystkiego, co się mówi...!
- Interesująca, warta odbycia wyprawa, panie Blount.
- Toteż wyprawię się na nią, panie Jolivet.
- Zatem niewykluczone, że spotkamy się na terenie być może mniej bezpiecznym niż parkiet w tym salonie!
- Owszem, mniej bezpiecznym, ale...
- Ale też i mniej śliskim! – dodał Alcide Jolivet, podtrzymując swego kolegę w chwili, kiedy ten, cofając się, omal nie stracił równowagi.

Po tej rozmowie reporterzy rozeszli się, w sumie dość zadowoleni, ponieważ dowiedzieli się, iż jeden nie dał się prześcignąć drugiemu. Rzeczywiście, obaj pozostawali jeszcze w grze.

W tej chwili zostały otwarte drzwi prowadzące do sal sąsiadujących z wielkim salonem. Ukazały się długie i obszerne stoły, przepięknie zastawione kosztowną porcelaną i złożonymi naczyniami. Na centralnym stole, zarezerwowanym dla książąt, księżnych i członków korpusu dyplomatycznego, błyszczał niezmierniej wartości półmisek, sprowadzony z fabryk londyńskich, a naokoło tego arcydzieła sztuki złotniczej lśniły w blasku światła wieloramiennych świeczników tysiące sztuk najcudowniejszego serwisu, jaki kiedykolwiek wyszedł z manufaktury porcelany w Sèvres<sup>35</sup>.

Goście Pałacu Nowego zaczęli kierować się do sal jadalnych.

W tym momencie generał Kiszow, który już powrócił, szybko podszedł do oficera strzelców gwardyjskich.

- I cóż? – zapytał ten żywo, tak samo jak za pierwszym razem.
- Depesze już nie przechodzą przez Tomsk, Najjaśniejszy Panie.
- Natychmiast kuriera!

Oficer opuścił wielki salon i wszedł do obszernego, przyległego pokoju. Był to gabinet pracy, bardzo skromnie umeblowany starym dębem, położony w rogu Pałacu Nowego. Na ścianach wisiały liczne obrazy, między innymi kilka płócien podpisanych przez Horace’a Verneta<sup>36</sup>.

Oficer szybko otworzył okno, jakby jego płucom zabrakło nagle tlenu i wyszedł na obszerny balkon odetchnąć orzeźwiająjącym powietrzem pięknej nocy lipcowej.

Przed jego oczami, oświetlone promieniami księżycowymi, rozciągały się potężne mury, w obrębie których wznosiły się dwie cerkwie, trzy pałace i arsenał. Na zewnątrz murów rysowały się trzy odrębne miasta: Chiński Gród, Biały Gród, Ziemny Gród<sup>37</sup>, ogromne dzielnice: chińska, europejska i tatarska<sup>38</sup>, nad który-

<sup>33</sup> *Krasnojarsk* – miasto w Rosji, na południu Syberii Środkowej, na przedgórzu Sajanu Wschodniego, nad Jenisejem; stolica Kraju Krasnojarskiego; zbudowany podczas kolonizacji Syberii w roku 1626 jako fort Krasnyj i port rzeczny.

<sup>34</sup> *Nikołajewsk* (od 1926 roku Nikołajewsk nad Amurem) – miasto w Rosji (Kraj Chabarowski), nad Amurem; 27 tys. mieszk. (2005); port rzeczny i lotniczy; przemysł spożywczy (rybny), stocznia remontowa; muzeum.

<sup>35</sup> *Sèvres* – miasto we Francji, w departamencie Hauts-de-Seine, nad Sekwaną, w zespole miejskim Paryża; rozwój miasta po roku 1756 w związku z przeniesieniem z Vincennes manufaktury porcelany, odznaczającej się bardzo wysokim poziomem wykonania; do roku 1770 Sèvres specjalizowało się w produkcji przedmiotów z porcelany miękkiej, później także twardej; porcelaną sewrską cechowały wyszukane barwy (szafirowe, zielone, czerwone), dekoracje malarskie (kwiaty, sceny rodzajowe); najwyższy poziom artystyczny osiągnęły naczynia i przedmioty dekoracyjne z okresu rokoka i klasycyzmu.

<sup>36</sup> *Horace Vernet* (1789-1863) – malarz i grafik specjalizujący się m.in. w scenach historycznych i balistycznych z epoki napoleońskiej.

<sup>37</sup> *Chiński Gród* – historyczna dzielnica miasta Moskwy, od Kremla oddziela ją Plac Czerwony; od lat 1536-1539 otoczona murami obronnymi zbudowanymi przez włoskiego architekta; mury posiadały 13 baszt i 6 bram; podczas wojny polsko-rosyjskiej w 1610 roku dzielnica została obsadzona przez polskich żołnierzy z pułku Aleksandra Zborowskiego; *Biały Gród* – znajdował się niegdyś w centrum rosyjskiej stolicy, Moskwy; nazwa pochodziła od koloru murów, którymi otoczony był ten fragment miasta, wybudowanymi w latach 1585-1593 na rozkaz carów Fiodora I i Borysa Godunowa; *Ziemny Gród* – historyczny obszar w Moskwie położony między Ziemnym Wąłem i ścianami otaczającymi Biały Gród; obecnie przez tereny Ziemnego Grodu przebiegają trasy Pierścienia Ogrodowego i Pierścienia Bulwarowego.

<sup>38</sup> *Tatarska* – w Moskwie nigdy nie było tatarskiej dzielnicy.

mi wznosiły się wieże, dzwonnice, minarety, sklepienia trzystu cerkwi o zielonych kopułach zakończonych srebrnymi krzyżami. W rzece płynącej krętym korytem gdzieniegdzie odbijały się promienie księżyca. Cały ten zespół tworzył urozmaiconą mozaikę wielobarwnych budynków, oprawioną w olbrzymie dziesięcioligowe<sup>39</sup> ramy.



Tą rzeką była Moskwa, miastem – Moskwa, umocnioną fortyfikacją – Kreml, a oficerem strzelców gwardyjskich, który ze skrzyżowanymi ramionami i zachmurzonym czołem słuchał uważnie odgłosów dochodzących do Pałacu Nowego z dawnej stolicy państwa moskiewskiego – był car.



<sup>39</sup> *Liga* (z fr. *lieue*) – dawna francuska miara odległości, po wprowadzeniu miar metrycznych uznana za odpowiednik dokładnie 4 km.

## Rozdział II

### Rosjanie i Tatarzy

Jeżeli car tak nagle opuścił salony Pałacu Nowego, w chwili kiedy uroczystość wydana dla władz cywilnych i wojskowych oraz najważniejszych notabli<sup>40</sup> moskiewskich kipiała w całym swym blasku, to dlatego, że po drugiej stronie Uralu doszło do wydarzeń, mogących nieść bardzo poważne konsekwencje. Nie ulegało już wątpliwości, iż straszliwa inwazja groziła oderwaniem się guberni syberyjskich od państwa rosyjskiego.

Rosja azjatycka, czyli Syberia, zajmuje obszar pięciuset sześćdziesięciu tysięcy lig i liczy około dwóch milionów mieszkańców. Rozciąga się ona od łańcucha górskiego Uralu, oddzielającego ją od Rosji europejskiej, aż do wybrzeży Oceanu Spokojnego. Na południu jej zasięg określają niezbyt wyraźne granice z Turkestanem<sup>41</sup> i cesarstwem chińskim; na północy Ocean Lodowaty od Morza Karskiego do Cieśniny Beringa<sup>42</sup>. Syberia dzieli się na następujące gubernie, czyli prowincje: tobolską, jenisejską, irkucką, omską i jakucką<sup>43</sup>; obejmuje dwa obwody: ochocki i kamczacki oraz posiada dwa kraje, podległe dziś panowaniu Moskwy: kraj Kirgizów i kraj Czukczów<sup>44</sup>.

Ten olbrzymi obszar stepów, rozciągający się z zachodu na wschód na przestrzeni ponad stu dziesięciu stopni geograficznych, jest zarazem miejscem deportacji dla kryminalistów i krainą wygnania dla tych, którzy carskim ukazem<sup>45</sup> zostali skazani na wygnanie.

W tym rozległym kraju najwyższą władzę cara reprezentują dwaj generał-gubernatorowie. Jeden z nich rezyduje w Irkucku, stolicy Syberii Wschodniej, drugi w Tobolsku<sup>46</sup>, stolicy Syberii Zachodniej. Te dwie części Syberii przedziela rzeka Czuna, jeden z dopływów Jeniseju<sup>47</sup>.

Żadna droga żelazna<sup>48</sup> nie przecina jeszcze tych olbrzymich równin, pomiędzy którymi znajdują się także bardzo urodzajne ziemie. Żaden tor kolejowy nie dociera do bezcennych kopalń, sprawiających, iż wielkie przestrzenie ziemi syberyjskiej są bogatsze w głębi niż na powierzchni. Latem podróżuje się tam tarantasami i telegami<sup>49</sup>, natomiast zimą saniami.

Jedynym połączeniem, ale za to elektrycznym, między zachodnią a wschodnią Syberią jest linia telegraficzna mająca ponad osiem tysięcy wiorst<sup>50</sup> długości. Rozpoczyna się na Uralu, a dalej biegnie przez Jekaterynburg, Kaszyn, Tiumeń, Iszym, Omsk, Jelanskoje, Koływań, Tomsk, Krasnojarsk, Niżnieudińsk, Irkuck,

<sup>40</sup> *Notabl* – wybitny obywatel danego miasta, regionu; znakomitość.

<sup>41</sup> *Turkestan* – nazwa używana w XIX i XX w. na określenie obszarów Azji Środkowej, zamieszkanymi przez plemiona pochodzenia tureckiego; obejmował tereny należące do Rosji, Afganistanu i Chin.

<sup>42</sup> *Morze Karskie* – przybrzeżne morze Oceanu Arktycznego, u północnych wybrzeży Azji, między wyspami Nowa Ziemia, Ziemia Franciszka Józefa i Ziemia Północna; *Cieśnina Beringa* – cieśnina Oceanu Spokojnego między Półwyspem Czukockim w Azji a półwyspem Seward w Ameryce Północnej, w Arktyce; łączy Morze Czukockie z Morzem Beringa; szerokość 86-198 km, głębokość 36 m; *Ocean Lodowaty* (Morze Arktyczne, Ocean Arktyczny) – najmniejszy ocean, rozciągający się wokół bieguna północnego, między Ameryką Północną a Eurazją.

<sup>43</sup> *Jakucką* – w XIX wieku nie było guberni jakuckiej; autor ma na myśli okręg jakucki.

<sup>44</sup> *Kirgizi* – pod tą nazwą J. Verne rozumie Kazachów – naród zaliczany do ludów tureckich, zamieszkujący północną część Azji Środkowej, głównie Kazachstan, ale również Chiny, Uzbekistan, Rosję, Mongolię i w rozproszeniu wszystkie republiki byłego ZSRR, niegdyś słynących z polowań z sokołami i niezwyklej zręczności podczas jazdy konnej; ok. 14 mln; *Czukcze* – rdzenny lud syberyjski zamieszkujący w okręgu autonomicznym Czukotka, częściowo Jakucję i Kraj Kamczacki w Rosji; ok. 16 tys. (lata 90. XX w.).

<sup>45</sup> *Ukaz* (ros.) – nazwa aktu prawnego wydawanego przez cara Rosji; oprócz manifestu, ordynacji, dekretu, ustawy jedna z form działalności prawodawczej władców Rosji.

<sup>46</sup> *Tobolsk* – miasto w azjatyckiej części Rosji, w obwodzie tiumeńskim, nad Irtyszem, w pobliżu ujścia Tobołu; założony w roku 1587 jako warownia kozacka i ośrodek kolonizowania Syberii; od XVII w. głównie wojskowo-administracyjne centrum kraju i miejsce zesłań; przemysł chemiczny, stoczniowy, drzewny, materiałów budowlanych, spożywczy, produkcja dywanów; rzemiosło artystyczne (wyroby z kości); zabytki.

<sup>47</sup> Umowną granicę stanowi Jenisej; *Czuna* – w górnym biegu Uda, rzeka w azjatyckiej części Rosji, w obwodzie irkuckim i Kraju Krasnojarskim, po połączeniu z Biriusą tworzy Tasiejewę (dopływ Angary – nie Jeniseju); dł. 1203 km; *Jenisej* – rzeka w azjatyckiej części Rosji, gł. w Kraju Krasnojarskim, uchodzi do Morza Karskiego; dł. 3487 km (od połączenia Małego i Wielkiego Jeniseju, od źródła Wielkiego Jeniseju – 4130 km; główne dopływy: Kan, Angara, Tunguzka, Podkamienna, Tunguzka, Dolna, Kurejka, Abakan, Sym, Turuchan.

<sup>48</sup> Kolej Transsyberyjska, czyli sieć linii kolejowych, głównie w azjatyckiej części Rosji, wybudowana została dopiero w latach 1891-1916; główna trasa która prowadzi z Moskwy do Władywostoku, przez: Niżny Nowogród, Perm, Jekaterynburg, Omsk, Nowosybirsk, Krasnojarsk, Irkuck, Ułan Ude i Czyte; najdłuższa linia kolejowa na świecie (9288,8 km).

<sup>49</sup> *Tarantas* (ros.) – czterokołowy powóz o nadwoziu w kształcie pudła, z budą zakrywającą tylną część, bardzo popularny w Rosji w XIX w.; *telega* – dawny prosty czterokołowy wóz gospodarski, używany głównie w Rosji.

<sup>50</sup> *Wiorsta* – dawna rosyjska miara długości, od roku 1835 licząca 1066,78 metra.



Nerczyńsk, Sreteńsk, Albazin, Błagowieszczeńsk, Radde, Orłowski, Aleksandrowskie<sup>51</sup> i Nikołajewsk. Za każdy wyraz wysłany z jednego krańca na drugi należy zapłacić sześć rubli dziewiętnaście kopiejek. Z Irkucka, jej odgałęzienie dociera do Kiachty<sup>52</sup> na granicy mongolskiej, i stąd, po trzydzieści kopiejek za wyraz, poczta w ciągu czternastu dni przesyła depeşe do Pekinu.

Ta właśnie linia z Jekaterynburga do Nikołajewska została przerwana najpierw przed Tomskiem, a w kilka godzin później między Tomskiem a Koływaniem.

Dlatego car po drugim meldunku przekazanym mu przez generała Kiszowa, wyrzekł tylko te słowa: „Natychmiast kuriera!”

Car już od paru chwil stał nieruchomo przy oknie swego gabinetu, kiedy znów odzwierni otworzyli drzwi. Na progu stanął główny naczelnik policji.

– Wejdz, generale – rzekł car rozkazująco. – Powiedz mi wszystko, co wiesz o Iwanie Ogarewie.

– Jest to niezwykle niebezpieczny człowiek, Najjaśniejszy Panie – odpowiedział główny naczelnik policji.

– Był w randze pułkownika?

– Tak, Najjaśniejszy Panie.

– Czy jest to inteligentny oficer?

– Bardzo inteligentny, lecz niemożliwy do poskromienia, z niepohamowaną ambicją, niecofający się przed niczym. Swego czasu wdał się w tajemnicze intrygi i dlatego został zdegradowany przez Jego Wysokość Wielkiego Księcia, a następnie wygnany na Syberię.

– Kiedy to było?

– Dwa lata temu. Po sześciu miesiącach wygnania został ułaskawiony przez Waszą Wysokość i powrócił do Rosji.

– Czy od tego czasu był na Syberii?

– Tak, Najjaśniejszy Panie, powrócił tam, lecz tym razem dobrowolnie – odrzekł główny naczelnik policji i dodał, zniżając nieco głos:

– Był taki czas, Najjaśniejszy Panie, kiedy, nikt zesłany na Syberię, nigdy już stamtąd nie wracał!

– A więc dopóki ja żyję, Syberia jest i będzie krajem z którego się powraca!

Car miał prawo wygłaszać te słowa z prawdziwą dumą, ponieważ niejednokrotnie dowiódł swą łaskawością, że rosyjska sprawiedliwość potrafi wybaczać.

Główny naczelnik policji nic nie odpowiedział, ale było oczywiste, że nie jest zwolennikiem półśrodków. Według niego każdy człowiek, który przekroczył góry Ural prowadzony przez żandarmów, nie powinien nigdy powrócić. Otóż, niestety, nie było już tak za nowego panowania i główny naczelnik policji szczerze nad tym ubolewał! Jak to być może! Nie ma już dożywotnich wyroków za inne przestępstwa niż kryminalne?! Jak to, wygnańcy polityczni wracają z Tobolska, Jakucka<sup>53</sup>, Irkucka?! Doprawdy, główny naczelnik policji, przyzwyczajony do autokratycznych decyzji zawartych w ukazach carskich, które nigdy nie wybaczały, nie mógł się pogodzić z nowym sposobem rządzenia. Jednak mimo to milczał, oczekując, że car zada kolejne pytania.

Takie pytania wkrótce się pojawiły.

– Czy Iwan Ogarew – spytał car – nie powrócił po raz drugi do Rosji po swej podróży do guberni syberyjskich, wyprawie, której prawdziwy cel pozostaje nieznanym?

– Wrócił.

– I w czasie tego pobytu policja zgubiła jego ślad?

– Nie, Najjaśniejszy Panie, ponieważ skazaniec dopiero wtedy staje się naprawdę niebezpieczny, gdy zostanie ułaskawiony!

<sup>51</sup> *Sreteńsk* – miasto w Rosji (obw. czytyjski), nad rzeką Szyłką; 8 tys. mieszk. (2003); fabryka obuwia filcowego; założone w roku 1689; w latach 1783-98 i od 1926 miasto; *Albazin* – wioska leżąca w Rosji, nad Amurem w Syberii, na terenie obwodu amurskiego; kilkadziesiąt osób (2005); stacja kolejowa kolei transsyberyjskiej; w XVII wieku miejscowość była stolicą niewielkiego państewka Jaxa (Jaksa) założonego przez polskiego zesłańca Nicefora Czernichowskiego; w latach 1685-1686 Albazin stał się przedmiotem wojny granicznej pomiędzy Rosją a Chinami; *Błagowieszczeńsk* – miasto w Rosji, stol. obwodu amurskiego, na lewym brzegu Amuru, przy ujściu Zei; założone w roku 1856, od roku 1858 miasto; przemysł maszynowy, elektrotechniczny, stoczniowy, papierniczy, drzewny, spożywczy; port rzeczny i lotniczy; *Radde* – wioska nad Amurem w strefie przygranicznej z Chinami, na pld.-wsch. od Błagowieszczeńska; założona w 1858 roku przez osadników kozackich; *Orłowski* – wieś na prawym brzegu Amuru, naprzeciw obecnego miasta Amursk (Kraj Chabarowski); *Aleksandrowskie* – osiedle nad Amurem, obecnie wieś Marinskoje (Kraj Chabarowski).

<sup>52</sup> *Kiachta* – miasto w Rosji, w Buriacji, na południe od Ułan Ude, przy granicy z Mongolią; 18,4 tys. mieszk. (2005); założona w roku 1727 jako faktoria handlowa na szlaku karawan do Chin razem z pobliską twierdzą nowotroicką.

<sup>53</sup> *Jakuck* – miasto w azjatyckiej części Rosji, nad Leną, stolica Jakucji; powstał wokół kozackiego gródka warownego założonego w roku 1632; od XVIII w. miejsce zesłań politycznych; od 1922 roku stolica Jakucji; rejon łągrów, przemysł odzieżowy, drzewny, skórzany, spożywczy, maszynowy, materiałów budowlanych; port lotniczy i węzeł drogowy.

Oblicze cara zachmurzyło się na chwilę. Być może główny naczelnik policji posunął się za daleko – choć jego upieranie się przy swoich racjach dorównywało bezgranicznemu oddaniu swemu panu – lecz car puścił mimo uszu zarzuty wobec swojej polityki wewnętrznej i rozpoczął na nowo serię krótkich pytań.

– Ostatnie miejsce w którym był Ogarew?

– Gubernia permska.

– W jakim mieście?

– W samym Permie<sup>54</sup>.

– Co tam robił?

– Nie wydaje się, by się czymś zajmował, a jego postępowanie nie miało w sobie nic podejrzanego.

– I nie był pod specjalnym nadzorem policji?

– Nie, Najjaśniejszy Panie.

– W jakim czasie opuścił Perm?

– Mniej więcej w marcu.

– Gdzie pojechał...?

– Tego nie wiadomo.

– I od tego czasu nie wiemy co się z nim działo?

– Tego nie wiemy.

– Otóż ja to wiem – odparł car. – Wiem z otrzymanych anonimów, do mnie adresowanych, które nie przeszły przez biuro policji. Wobec zaistniałych faktów, które miały miejsce po tamtej stronie granicy, mogę całkowicie wierzyć w ich prawdziwość!

– Czy Najjaśniejszy Pan chce powiedzieć – wykrzyknął główny naczelnik policji – że Iwan Ogarew ma-  
czał palce w tatarskiej inwazji?

– Tak, generale, i zaraz rozwiję pańskie wątpliwości. Iwan Ogarew, po opuszczeniu guberni permskiej, przekroczył góry Ural, a następnie ruszył na Syberię, w stepy kirgiskie i tam próbował, nie bez sukcesów, podburzyć miejscowe koczownicze plemiona. Następnie udał się na południe, aż dotarł do wolnego Turkestanu. Tam, w chanatach Buchary, Kokandu i Kunduzu<sup>55</sup>, znalazł przywódców gotowych rzucić swe tatarskie hordy na gubernie syberyjskie i wywołać ogólne powstanie przeciw panowaniu imperium rosyjskiego w Azji. Ruch rozwijał się skrycie, lecz wybuchł jak uderzenie gromu i teraz wszystkie drogi i linie komunikacyjne między Syberią Zachodnią a Syberią Wschodnią zostały przerwane! Co więcej, Iwan Ogarew, żądny zemsty, chce pozbawić życia mego brata!

Car był bardzo ożywiony, mówił i chodził szybko po pokoju. Główny naczelnik policji nic nie odpowiedział, lecz pomyślał sobie, że w czasach, kiedy carowie Rosji nie ułaskawiali zesłańców, plany Iwana Ogarewa nigdy nie doszłyby do skutku.

Upłynął jakiś czas, podczas którego w pokoju panowała cisza. Potem car usiadł w fotelu, a naczelnik zbliżył się do niego i spytał:

– Wasza Wysokość wydał z pewnością rozkazy jak najszybszego zlikwidowania tej inwazji?

– Tak – odrzekł car. – Ostatnia depesza, która dotarł do Niżnieudińska, musiała poruszyć oddziały stacjonujące w guberni jenijskiej, irkuckiej i jakuckiej, a także z prowincji amurskiej i znad jeziora Bajkał. Jednocześnie pułki z Permu i Niżnego Nowogrodu<sup>56</sup> oraz oddziały Kozaków nadgranicznych ruszyły forsownym marszem w kierunku gór Ural, ale, niestety, minie kilka tygodni zanim będą mogły stanąć twarzą w twarz z oddziałami tatarskimi!

<sup>54</sup> Perm – miasto w Rosji, na Przeduralu, nad Kamą, stolica Kraju Permskiego; powstał jako osada wokół założonej w roku 1723 huty miedzi; od roku 1781 miasto, a od roku 1796 stolica guberni i miejsce zesłań na Uralu; od poł. XIX wielki ośrodek handlowy i port na Kamie; od roku 1938 stolica obwodu, od XII 2005 Kraju Permskiego; duży ośrodek gospodarczy, kulturalny i naukowy.

<sup>55</sup> *Chanat Buchary* – powstał na początku XVI w., kiedy wódz Uzbeków Muhammad Szejbani podbił ziemie należące do dynastii Timurydów, zajmował tereny między Amu-darią i Syr-darią w dzisiejszym Uzbekistanie, w I połowie XVIII w. (do roku 1747) podlegał Persji, w roku 1785 został przekształcony w Emirat Buchary, w roku 1868 (a nie 1864) przegrał wojnę z Rosją, która przyłączyła większą część emiratu, łącznie z Samarkandą, reszta w roku 1873 została protektoratem rosyjskim i przetrwała do roku 1920; *chanat Kokandu* – państwo w Azji Środkowej w latach 1710-1876, założone w Kotlinie Fergańskiej przez Szahruch-beja z uzbeckiego plemienia Ming, który uniezależnił się od chanatu bucharskiego; największe i najgęściej zaludnione państwo Azji Środkowej; po wojnie krymskiej w latach 1853-56 cel ekspansji rosyjskiej, 1865 zmuszony do przyjęcia protektoratu Rosji; w roku 1876 przyłączony do Rosji; stanowił odtąd obwód fergański generalnego gubernatorstwa turkiestańskiego; *chanat Kunduzu* – niezależne państwo istniejące od 1649 do 1888 na terenie dzisiejszego Afganistanu.

<sup>56</sup> *Niżny Nowogród* (w latach 1932-1991 Gorki) – miasto w Rosji, przy ujściu Oki do Wołgi; stolica obwodu niżnienowogrodzkiego, jeden z największych ośrodków przemysłowych i kulturalno-naukowych Rosji; rozwinięty przemysł środków transportu (samochodowy, stoczniowy, lotniczy), maszyn., zbrojeniowy, hutniczo-żelaza i metali kolorowych, przemysł elektrotechniczny (m.in. telewizory).



– A brat Waszej Carskiej Mości, Jego Wysokość Wielki Książę, w tej chwili odcięty w guberni irkuckiej, nie ma bezpośredniego połączenia z Moskwą?

– Nie.

– Musiał się jednak dowiedzieć z ostatnich depesz jakie środki zaradcze zostały podjęte przez Waszą Wysokość i jakiej pomocy może się spodziewać z guberni leżących w okolicach Irkucka?

– Wie o tym – odrzekł car – lecz nie wie tego, że Iwan Ogarew oprócz roli buntownika, gra także rolę zdrajcy i że ma w nim zawziętego osobistego wroga. To właśnie Wielkiemu Księciu zawdzięcza on swą pierwszą niełaskę i, co jest bardziej niepokojące, jest człowiekiem, którego on osobiście nie zna. Iwan Ogarew zamierza udać się do Irkucka i tam, pod fałszywym nazwiskiem, zaoferować swoje usługi Wielkiemu Księciu. Następnie, gdy już zyska jego zaufanie, kiedy Tatarzy zaatakują Irkuck, wyda im miasto, a wraz z nim i mego brata, którego życie jest prawdziwie zagrożone. Oto co ja wiem z raportów, oto czego nawet nie domyśla się Wielki Książę, i jest to właśnie to, o czym się musi się dowiedzieć!

– A więc, Najjaśniejszy Panie, inteligentny i odważny kurier...

– Oczekuję go.

– I musi się spieszyć – dodał główny naczelnik policji – ponieważ pozwolę sobie zauważyć, Najjaśniejszy Panie, że jedyną ziemią przychylną rebeliantom jest ziemia syberyjska!

– Chcesz powiedzieć, generale, że wydaleniem z kraju skazańcy przyłączą się do najeźdźców? – wykrzyknął car, który w tej chwili nie mógł się opanować wobec insynuacji głównego naczelnika policji.



– Proszę mi wybaczyć, Wasza Wysokość...! – wybełkotał główny naczelnik policji. – Prawda jest taka, że to mój niespokojny i nieufny umysł podsunał mi tę niefortunną myśl.



– Wierzę w skazańców a jeszcze bardziej w ich patriotyzm – rzekł car.  
– Na Syberii przebywają także inni skazańcy, oprócz politycznych – zauważył główny naczelnik policji.  
– Złoczyńcy! Och, generale, ich zostawiam tobie! To są odpadki rodzaju ludzkiego. Oni nie należą do żadnego kraju, ale powstanie, albo raczej inwazja, nie jest skierowana przeciw imperatorowi, lecz przeciw Rosji, przeciw temu krajowi, którego wygnańcy nie zapomnieli i do którego z taką mocą chcą wrócić... i do którego wrócą...! Nie, nigdy ani jeden Rosjanin nie sprzymierzy się z Tatarami by osłabić, choćby na godzinę, potęgę moskiewską!

Car miał rację wierząc w patriotyzm tych, których jego polityka czasowo wygnała z kraju. Łaskawość, która była podstawą jego sprawiedliwości, przynosząca jemu osobiście korzyści, poważne złagodzenia, które zostały wprowadzone do paragrafów ukazów, kiedyś tak straszliwych, gwarantowały, że nie mógł się mylić. Lecz oprócz tego czynnika sukcesu – przeciwwagi wobec tatarskiej inwazji, sytuacja mimo to była poważna, ponieważ obawiano się, że znaczna część ludności kirgiskiej przyłączy się do najeźdźców.

Kirgizi dzielą się na trzy ordy: Wielką, Małą i Średnią, i liczą około czterysta tysięcy „namiotów”, co oznacza dwa miliony dusz. Z tych rozmaitych plemion jedne są niepodległe, drugie uznają władzę bądź Rosji, bądź chanów Chiwy<sup>57</sup>, Kokand i Buchary, to jest, najgroźniejszych wodzów Turkiestanu. Orda Średnia

<sup>57</sup> *Chanat Chiwy* – historyczne państwo w środkowej Azji, istniejące w latach 1515-1920; po rozpadzie Imperium Timurydów, Szejbanidzi, lokalna dynastia uzbecka, utworzyła Chanat Chiwy; w roku 1873 armia rosyjska zdobyła Chiwę i narzuciła zwierzchność chanatowi; w roku 1918 wybuchło inspirowane przez bolszewików powstanie antymonarchistów i plemion turkmeńskich przeciwko chanowi

jest najbogatsza i zarazem najliczniejsza, bowiem jej obozowiska zajmują całą przestrzeń między rzekami Sara-Su, Irtysz, górny Iszym, jeziorem Chadisan<sup>58</sup> i jeziorem Aksakał<sup>59</sup>. Orda Wielka, zajmująca tereny położone na wschód od Ordy Średniej, ciągnie się aż do guberni omskiej i tobolskiej. Gdyby więc plemiona kirgiskie zbuntowały się, to doszłoby do najazdu Rosji azjatyckiej, a przede wszystkim do oderwania się części Syberii na wschód od Jeniseju.

Prawdą jest, że Kirgizi, niezbyt doświadczeni w sztuce wojennej, są raczej nocnymi rabusiami i ludźmi napadającymi na karawany, niż żołnierzami stanowiącymi regularne wojsko. Tak, jak to powiedział pan Lewszyn<sup>60</sup>: „zwarty front lub czworobok dobrej piechoty może stawić czoło dziesięciokrotnie większej liczbie Kirgizów, a jedna armata może zabić przerażającą ich liczbę”.

Zgoda, ale potrzeba jeszcze, by ten czworobok dobrej piechoty dotarł do zbuntowanego kraju, a zięjąca ogniem paszcza opuściła park artyleryjski usytuowany w guberniach europejskich, oddalonych o dwa do trzech tysięcy wiorst. Otóż pomijając bezpośrednią drogę łączącą Jekaterynburg z Irkuckiem, stępy, często bagniste, nie są łatwe do przebycia i niewątpliwie upłynęłoby kilka tygodni, zanim wojska rosyjskie znalazłyby się na takich pozycjach, by odepchnąć hordy tatarskie.

Omsk jest ośrodkiem organizacji wojskowej w Syberii Zachodniej, przeznaczony do utrzymania w posłuszeństwie ludności kirgiskiej. Tu właściwie przebiega granica, którą ci koczownicy, niezbyt ulegli, naruszali wielokrotnie i ministerstwo wojny miało podstawy by uważać, że Omsk stanął już w obliczu wielkiego zagrożenia. Linia kolonii wojskowych, to znaczy posterunków kozackich, porozmieszczanych od Omska aż do Semipałatyńska<sup>61</sup>, została w kilku miejscach przerwana. Oprócz tego należało się obawiać, aby „wielcy sułtani”, zarządzający obwodami kirgiskimi, nie przyjęli dobrowolnie lub przymusowo zwierzchnictwa Tatarów, tak jak oni, muzułmanów, i że do nienawiści spowodowanej zaborczością Rosji dołączy nienawiść wynikająca z antagonizmów pomiędzy religią prawosławną a muzułmańską.

Istotnie, już od dawna Tatarzy z Turkiestanu, a szczególnie ci z chanatów Buchary, Kokandu i Kunduzu, usiłowali zarówno siłą jak i namawianiem, uwolnić hordy kirgiskie spod dominacji państwa moskiewskiego.

Teraz kilka słów o tych Tatarach.

Tatarzy należą głównie do dwóch odrębnych ras – rasy kaukaskiej i mongolskiej.

Rasa kaukaska to ta, jak twierdzi Abel de Rémusat<sup>62</sup> „która postrzegana jest w Europie jako wzór piękności naszego gatunku, bowiem wszystkie ludy tej części świata od niej pochodzą”. W obrębie tej samej nazwy zalicza się do nich też Turków i tubylców pochodzenia perskiego. Do rasy czysto mongolskiej zaliczają się Mongołowie, Mandżurowie i Tybetańczycy<sup>63</sup>.

Tatarzy zagrażający podówczas imperium rosyjskiemu, należeli do rasy kaukaskiej i prawie wyłącznie zamieszkiwali Turkiestan. Ten rozległy kraj dzieli się na różne państewka, rządzone przez chanów, stąd nazwa „chanaty”. Do najważniejszych chanatów należą: Buchara, Chiwa, Kokand i Kunduz.

W tym czasie najpotężniejszym i najgroźniejszym był chanat Buchary. Rosja już kilkakrotnie prowadziła wojny z jego przywódcami, którzy we własnym interesie – dla narzucenia im swego panowania – popierali dążenia do niezależności Kirgizów wobec dominacji imperium moskiewskiego. Obecny wódz, chan Feofar, szedł śladami swoich poprzedników.

---

Sajjidowi Abdullahowi; 2 lutego 1920 roku chan abdykował i do Chiwy wkroczyła Armia Czerwona, a 2 miesiące później utworzono Choreszmijską LRR.

<sup>58</sup> *Chadisan* – u J. Verne’a: Hadisang, nie odnaleziono większego jeziora o takiej nazwie.

<sup>59</sup> *Aksakał* – może chodzi o jezioro Aksuat położone w centrum grupy rozproszonych zbiorników wodnych zlokalizowanych na lewym brzegu środka górnej części doliny rzeki Iszym w północno-zachodnim Kazachstanie, w centralnej części Bramy Turgajskiej; powierzchnia – 50 do 150 km<sup>2</sup>, głębokość – do 3 m.

<sup>60</sup> *Lewszyn* – może tu chodzić o Dmitrija Siergiejewicza *Lewszyna* (1801-1871) – generała piechoty armii carskiej.

<sup>61</sup> *Semipałatyńsk* – do 2007 roku nazwa miasta Semej, położonego w Kazachstanie przy granicy z Rosją; od 1854 główny ośrodek administracyjny regionu, miejsce zesłań; około 300 tys. mieszkańców (2009).

<sup>62</sup> Jean-Pierre *Abel-Rémusat* (1788-1832) – francuski lekarz i sinolog, autor wielu ważnych prac sinologicznych; w roku 1822 roku wraz z Silvestrem de Sacy założył Société Asiatique, którego był wieloletnim sekretarzem i prezydentem; wraz z Julusem Klaprothem wydawał *Journal asiatique* i *Mélanges asiatiques*.

<sup>63</sup> *Mandżurowie* – lud zamieszkujący południową Mandżurię w północno-wschodnich Chinach; ok. 7 mln (pocz. XXI w.); w XVI w. utworzyli silny związek rodowo-plemienny, w XVII w. podbili Chiny, zakładając dynastię Qing; Mandżurowie asymilowali się z ludnością chińską (język mandżurski przetrwał do XX w. w 2 wioskach), zachowali jednak poczucie odrębności etnicznej; w religii ludowej występuje kult przodków i szamanizm; utrzymują się podziały rodowe; *Tybetańczycy* – rdzenni mieszkańcy Tybetu, mieszkają także w Indiach, Nepalu, Bhutanie; ok. 6,5 mln; język tybetański; od VII w. wyznają buddyzm tybet.; zajmują się rolnictwem, część – koczowniczym lub półkoczowniczym pasterstwem; przed chińską aneksją Tybetu (1951) byli społeczeństwem stanowym, złożonym z mniichów (ok. 20% ludności), arystokracji oraz warstw kupców, rolników i koczowniczych pasterzy; rozwinięta sztuka, m.in. jubilerstwo, malarstwo i rzeźba religijna.

Chanat Buchary rozciąga się z północy na południe, pomiędzy trzydziestym siódmym a czterdziestym pierwszym równoleżnikiem, a ze wschodu na zachód pomiędzy sześćdziesiątym pierwszym a sześćdziesiątym szóstym stopniem długości geograficznej<sup>64</sup>, to znaczy zajmuje powierzchnię około dziesięciu tysięcy lig kwadratowych.

Państwo to liczy dwa miliony pięćset tysięcy mieszkańców, posiada sześćdziesięciotysięczną armię, której wielkość potraja się w czasie wojny, i trzydzieści tysięcy jeźdźców. Jest to kraina bogata w różnorodne produkty zwierzęce, roślinne, mineralne, powiększona dzięki przyłączeniu się terytoriów Bałchaszu, Akkoli i Meimaneh. Posiada dziewiętnaście znacznie większych miast. Buchara<sup>65</sup>, otoczona wysokim murem obronnym<sup>66</sup> o długości ośmiu mil angielskich<sup>67</sup>, najeżonymi basztami, sławna dzięki Avicennie<sup>68</sup> i innym uczonym z X wieku, uważana jest za ośrodek nauki muzułmańskiej i zaliczona do najświetniejszych miast w Azji Środkowej, do których można jeszcze zaliczyć: Samarkandę<sup>69</sup> z grobowcem Tamerlana<sup>70</sup> i sławnym pałacem, gdzie przechowywane jest ów niebieski kamień<sup>71</sup>, na którym musi usiąść każdy chan po dojściu do władzy i broniony przez niezwykle silną twierdzę; Karszy<sup>72</sup>, opasane potrójnym murem, leżące w oazie otoczonej bagnami, przepelnionymi żółwiami i jaszczurkami, jest prawie nie do zdobycia; Czardżou, bronione prawie przez dwadzieścia tysięcy dusz; wreszcie Kattakurgan, Nurata, Dżyzak, Pajkend, Karakul, Chouzar i tak dalej, tworzą zespół miast trudnych do zdobycia. Chanat Buchary, chroniony górami, odosobniony stepami, jest doprawdy groźny i Rosja byłaby zmuszona wystawić przeciw niemu znaczne siły.

W tym zakątku ziem tatarskich rządził wówczas ambitny i dziki Feofar. Polegając na innych chanach – głównie na chanie z Kokandu i Kunduzu, strasznych wojownikach i rabusiach, zawsze gotowych rzucić się w jakąś awanturę, drogą instynktom Tatarów – wspomagany przez wszystkich przywódców hord Azji Środkowej, stanął na czele tego najazdu, którego duszą był Iwan Ogarew. Zdrajca ten, pchany zarówno ogromną ambicją jak i nienawiścią tak dowodził ruchami wojsk, że przecięły one wielki szlak syberyjski. Prawdziwy szaleniec, który sądził, że nadwyręży imperium moskiewskie! Z jego inicjatywy emir – jest to tytuł jaki przyjmują chanowie Buchary – przerzucił swoje hordy przez granicę rosyjską, wkroczył do guberni semipałatyńskiej, i Kozacy, niezbyt liczni w tym miejscu, musieli cofnąć się przed nim. Posuwał się dalej i dotarł aż do jeziora Bałchasz<sup>73</sup>, przeciągając plemiona kirgiskie na swoją stronę. Rabując, pustosząc, wcielając do wojska tych, którzy mu się podporządkowali, biorąc do niewoli opierających się, przesuwając się z jednego miasta do drugiego, a za nim podążał ów tabor wschodniego władcy, z żonami i niewolnikami, który można by nazwać jego kwaterą cywilną. Wszystko to czynił z bezwzględnością i chęcią nowego Czyngis-chana<sup>74</sup>.

<sup>64</sup> Długość geograficzna podawana jest od południka paryskiego, a nie, jak obecnie, od południka Greenwich; różnica wynosi 2° 20'.

<sup>65</sup> *Buchara* – miasto w południowym Uzbekistanie, znane co najmniej od VI w. p.n.e., ważny ośrodek na Jedwabnym Szlaku, najpierw w imperium perskim, potem w państwie Sasanidów, Kuszanów, w 751 r. n.e. zdobyte przez Arabów, od roku 850 stolica państwa Samanidów, wielki rozkwit, największy ośrodek intelektualny świata muzułmańskiego, zniszczony przez Czyngis Chana (1220), potem w państwie Timurydów, od XVI w. stolica chanatu Buchary, zdobyta przez Armię Czerwoną w roku 1920, od 1925 w Uzbekkiej SRR, obecnie ok. 275 tys. mieszkańców, wiele wybitnych zabytków.

<sup>66</sup> Buchara od XIV w. miała dwa pierścienie murów, zewnętrzny i wewnętrzny; przebijają je jedenaście bram, z których zachowały się tylko dwie, Talipach i Karakul, oraz częściowo mury wewnętrzne.

<sup>67</sup> *Mila angielska* – mila lądowa o długości 1609 m.

<sup>68</sup> *Avicenna* (Ibn Sina, 980-1037) – arabski filozof i lekarz pochodzenia perskiego, autor dzieł z wielu dziedzin nauki; łączył doktrynę Arystotelesa z neoplatonizmem, wywarł wpływ na scholastykę i przyczynił się do recepcji arystotelizmu w Europie; jego dzieło *Canon medicinae* było przez wiele stuleci podstawą teorii i praktyki medycznej.

<sup>69</sup> *Samarkanda* – jedno z najstarszych zamieszkiwanych bez przerwy miast świata, położone w południowo-wschodnim Uzbekistanie, starożytna Marakanda w Persji, rozkwit dzięki położeniu na Jedwabnym Szlaku, stolica imperium Tamerlana, wielki ośrodek handlu, rzemiosła i nauki, później w chanacie bucharskim, w roku 1868 zajęta przez Rosję, kolej transkaspjska dotarła do niej w roku 1888, obecnie ok. 505 tys. mieszkańców, wiele cennych zabytków.

<sup>70</sup> *Tamerlan* (Timur Chamy, 1336-1405) – mongolski władca, zaczynał jako herszt bandy rozbójników; dzięki talentom wojskowym zdobył ogromne tereny Azji Centralnej, Iranu, Iraku i Afganistanu; założył wielkie imperium, które rozpadło się po jego śmierci.

<sup>71</sup> Chodzi o Kuksaraj (tur. „Błękitny Pałac”), zbudowany przez Tamerlana po objęciu tronu w roku 1370; później siedziba emira Buchary, często niszczone i odbudowywane, rozebrany w latach 80. XIX wieku.

<sup>72</sup> *Karszy* (uzb. Qarshi/ قرشي) – miasto w Uzbekistanie, nad Kaszka-darią, ośrodek administracyjny wilajetu kaszkadaryjskiego; około 231 tys. mieszkańców.

<sup>73</sup> *Bałchasz* – bezodpływowe jezioro w Kazachstanie, w Kotlinie Bałchasko-Ałakolskiej; pow. 17-22 tys. km<sup>2</sup>, głęb. do 26 m; północny brzeg wysoki, skalisty, południowy – niski, piaszczysty, porośnięty bylicami, czarnym saksaułem i kauczukodajną chondrillą; w zachodniej części woda słodka (do Bałchaszu uchodzi rz. Ill), we wschodniej – słonawa.

<sup>74</sup> *Czyngis-chan* (Temudżyn, ok. 1155-1227) – władca Mongolii, jeden z największych zdobywców w dziejach świata słynny z talentów wojskowych i organizacyjnych, a także bezwzględności i okrucieństwa; po zjednoczeniu koczowniczych plemion mongolskich i tureckich zajął Chiny i Chorezmozoraz, skutecznie walczył z Rosją; stworzył imperium, które obejmowało obszary od Oceanu Spokojnego po Morze Czarne; stworzył wielką, doskonale zorganizowaną armię; w 1223, po wygranej bitwie z Rusinami nad Kałką, jego wojska skierowały się na Węgry i do Polski; zniszczyły Kraków i po bitwie pod Legnicą złupiły Śląsk.



Gdzie znajdował się w tej chwili? Gdzie przebywali jego żołnierze w tym momencie, gdy wiadomość o inwazji dotarła do Moskwy? Do jakiego miejsca na Syberii musiały wycofywać się oddziały rosyjskie? Nikt tego nie umiał powiedzieć. Cała łączność została przerwana. Czy przewód między Koływaniem a Tomskiem zniszczyło kilku zwiadowców tatarskich, czy też może emir dotarł już do guberni jeniisejskiej? Czy cała południowa część Syberii Zachodniej ogarnięta została ogniem? Czy bunt rozlał się już na wschodnie prowincje? Nikt tego nie wiedział. Jedyne agent, który nie bał się ani zimna, ani gorąca, ten, którego nie mogły zatrzymać srogości zimy ani spiekoty lata, który leciał z prędkością błyskawicy – prąd elektryczny – nie mógł więcej przemykać ponad stepami. Nie można więc było powiadomić Wielkiego Księcia, zamkniętego w Irkucku, o niebezpieczeństwie, jakie niosła mu zdrada Iwana Ogarewa.

Tylko jakiś samotny kurier mógłby zastąpić ten prąd, to przerwane połączenie elektryczne. Aby tego dokonać, człowiek ten potrzebował pewnego czasu aby pokonać dystans pięciu tysięcy dwustu wiorst (5523 kilometry), dzielący Moskwę od Irkucka. Doprawdy, aby przedrzeć się przez szeregi buntowników i najeźdźców, musiałyby odznaczać się taką odwagą i inteligencją, która dozwoliłaby mu dokonać nadludzkich czynów. Posiadając mądrą głowę i mężne serce, może zdołałby dojść do celu!

„Czy znajdę taką głowę i takie serce?” – zastanawiał się car.



**Chcesz przeczytać dalszą część?**  
*Zapraszamy do księgarni!*